

Ks. Henryk Skorowski SDB

ROLA I MIEJSCE KOŚCIOŁA W ŻYCIU SPOŁECZNO-POLITYCZNYM

Wstęp

Kościół był i jest obecny w życiu polityczno-społecznym. Jak się wydaje, jest to sprawa oczywista. Z jednej bowiem strony jest on tam gdzie jest człowiek, a ponieważ ten wpisany jest w rzeczywistość społeczno-polityczną, Kościół musi także dotykać tej rzeczywistości. Z drugiej zaś strony, Kościół w swej strukturze, oprócz hierarchii, stanowią także ludzie świeccy. Ci zaś z konieczności angażować się winni w szeroko rozumianą rzeczywistość społeczno-polityczną.

Historia jednoznacznie potwierdza aktywną obecność Kościoła w interesującej nas płaszczyźnie w różnych okresach ludzkości. Przechodząc np. na grunt naszych polskich doświadczeń i odnosząc się do ostatnich czasów w pełni zasadnie można twierdzić, że Kościół w okresie PRL odegrał szczególną rolę. Pozostał jedyną niezależną instytucją, w której znajdowały schronienie wszelkiego rodzaju grupy opozycyjne. Autorytet Kościoła w sferze polityczno-społecznej był na tyle niepodważalny, że w 1989 roku obie układające się strony zaprosiły przedstawicieli Kościoła do słynnych rozmów Okrągłego Stołu w charakterze świadka.¹

Kościół jest zatem, raz jeszcze to powtórzmy, obecny w życiu polityczno-społecznym każdej epoki. Niemniej jednak każda epoka niejako na nowo stawia pytanie o jakość tej obecności. Stąd pytanie: jaka powinna być rzeczywista rola i miejsce Kościoła w życiu społeczno-politycznym, jest pytaniem wciąż aktualnym. Jest to pytanie odzywające się z ogromną siłą także w obecnych naszych przemianach. Wygłaszane niekiedy opinie, że Kościół dziś nie odnalazł się w nowej rzeczywistości

¹ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian w Polsce*, Warszawa 1997 (mps), s. 2.

w Polsce, że musi dopiero szukać w niej swojego miejsca, nie są opiniami prawdziwymi. Można bowiem powiedzieć, że Kościół po prostu jest obecny w nowej rzeczywistości i aktywnie uczestniczy w procesie transformacji. Kwestią otwartą pozostaje natomiast pytanie dotyczące sposobu tej obecności. W tym też sensie za aktualny i istotowo ważny należy uznać problem roli i miejsca Kościoła w życiu społeczno-politycznym. Temu poświęcony jest niniejszy artykuł.

Problem ten zostanie ukazany w trzech etapach. W pierwszej kolejności ukazana zostanie podstawa zaangażowania Kościoła w życie społeczno-polityczne. Konsekwentnie dalej omówione zostaną formy i płaszczyzny tego zaangażowania. Całość analiz zamkną refleksje dotyczące obecnego stanu zaangażowania Kościoła w polską rzeczywistość społeczno-polityczną.

1. Troska o człowieka podstawą zaangażowania się Kościoła w życie społeczno-polityczne

Aby zrozumieć konieczność angażowania się Kościoła w szeroko rozumiane życie społeczno-polityczne, kilka myśli należy poświęcić samej istocie jego misji.²

Najogólniej można powiedzieć, że misją, czyli podstawową drogą Kościoła jest człowiek. Jan Paweł II stwierdza: *Kościół nie może odstąpić człowieka, którego los - to znaczy - wybranie i powołanie, narodziny i śmierć, zbawienie lub odrzucenie - w tak ścisły i nierozzerwalny sposób zespolone są z Chrystusem. A jest to równocześnie przecież każdy człowiek na tej planecie. (...) Każdy człowiek w całej tej niepowtarzalnej rzeczywistości bytu i działania, świadomości, woli, sumienia i serca. Człowiek, który każdy z osobna (gdyż jest właśnie osobą) ma swoją własną historię życia, a nade wszystko swoje własne dzieje duszy... Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem wspólnotowego, i zarazem społecznego - w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (a może jeszcze tylko klanu lub szczepu), w obrębie całej ludzkości - ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa.*³

Głębsza analiza przytoczonej wypowiedzi Jana Pawła II pozwala w sposób jednoznaczny, a zarazem pełny, zdefiniować samą istotą misji

² Na ten temat szerzej pisze: H. Skorowski, *Nauka społeczna Kościoła*, „Horyzonty wiary” 1995, nr 6, s. 15-18.

³ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, tekst polski, Warszawa 1979, n. 14.

Kościoła. Pierwszym elementem tej definicji jest stwierdzenie, iż drogą Kościoła jest każdy człowiek. Przy czym nie chodzi o proste stwierdzenie, że drogą Kościoła jest człowiek, ale o próbę zdefiniowania tego człowieka.⁴ Jest to zawsze człowiek - osoba. Fundamentalnym elementem antropologii Kościoła jest odniesienie do człowieka pojęcie osoby. Człowiek jako osoba przerasta sobą całą otaczającą go rzeczywistość. Jako osoba charakteryzuje się bowiem posiadaniem siebie, przynależnością do siebie samego, dysponowaniem sobą, nieprzekazywalną odpowiedzialnością za samego siebie, co w praktyce oznacza, że nie może on być zawłaszczony przez żadną instytucję, nie może być przez nikogo wykorzystany, wreszcie nie może być przez nikogo reprezentowany w płaszczyźnie moralnej. Biorąc to pod uwagę Kościół mówi w odniesieniu do człowieka o jego niepowtarzalnej wartości. Z pojęciem osoby w ścisłej relacji stoi zatem kolejna prawda, którą jest przekonanie o najwyższej i niepowtarzalnej wartości osoby, a mianowicie o „godności człowieka”. W świetle nauki Kościoła pojęcie to zawiera treści aksjologiczne. Wyraża kwalifikację i ocenę, to znaczy przypisywanie wyjątkowej wartości człowiekowi ze względu na doniosłość stanowiącego go tworzywa ontycznego.⁵

Tak rozumiany człowiek jest drogą Kościoła. Papież jednak w przytoczonej wypowiedzi głębiej określa ową misję Kościoła ukierunkowaną na człowieka jako osobę. Jest nią służba zbawieniu człowieka w Chrystusie. *Tę przede wszystkim drogę wskazał nam Chrystus Pan, gdy - jak głosi sobór - On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Kościół więc widzi swaje podstawowe zadanie w tym, aby to zjednoczenie mogło się urzeczywistniać i odnawiać. Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zawiera się w tajemnicy wcielenia i odkupienia, mocą tej miłości, jaka z niej promieniuje.*⁶ Fundamentalnym zatem zadaniem Kościoła jest służba człowiekowi - osobie, mająca charakter jego zbawienia w Chrystusie.

W tym miejscu wskażemy na trzeci, istotny dla naszej analizy, element, który wydobywa papież definiując posłannictwo Kościoła. Jest nim podkreślenie widzenia i ujęcia człowieka w całym kontekście życia osobowego, wspólnotowego, społecznego, tzn. w całym kontekście sytu-

⁴ Por. H. Skorowski, *Nauka społeczna...*, s. 16.

⁵ Por. S. Witek, *Teologia moralna fundamentalna*, cz. I, *Antropologia moralna*, Lublin 1974, s. 41.

⁶ Jan Paweł II, *Redemptor...*, n. 13.

acji społeczno-polityczno-gospodarczo-kulturowej.⁷ Człowiek bowiem nie jest wyizolowany z otaczającej go rzeczywistości społeczno-politycznej, wręcz przeciwnie rzeczywistość ta stanowi nieodzowny kontekst jego życia i funkcjonowania.

W tym miejscu należy podkreślić zasadniczy fakt. Polityczno-społeczna rzeczywistość, w której tkwi człowiek może albo pomagać w osiągnięciu celu, jakim jest zbawienie, albo go utrudniać. Jeśli zatem celem misji Kościoła jest służba zbawieniu człowieka, to Kościół wierny temu posłannictwu nie może być obojętny i stać daleko od wielorakiej rzeczywistości stanowiącej nieodzowny kontekst życia człowieka.

Tu właśnie znajduje swoje najgłębsze uzasadnienie potrzeba zaangażowania się Kościoła w szeroko rozumiane życie społeczno-polityczne, przy czym nie chodzi o kierowanie sprawami życia społecznego, zajmowanie się działalnością polityczną, prowadzenie aktywności gospodarczej, ale o dobro człowieka, który żyje w tych strukturach, i któremu mogą one utrudniać albo ułatwiać zbawienie.⁸ W pełni zasadnie można zatem powiedzieć, że istotnym wymiarem misji Kościoła ukierunkowanej na człowieka, tzn. na jego zbawienie jest wymiar społeczno-polityczny. Ten wymiar uzasadnia z jednej strony nauczanie Kościoła dotyczące życia polityczno-społecznego (pierwsza płaszczyzna zaangażowania Kościoła), z drugiej zaś strony jego aktywny udział w szeroko rozumianej rzeczywistości społeczno-politycznej (druga płaszczyzna zaangażowania).

2. Formy i płaszczyzny zaangażowania Kościoła

Jak wspomniano powyżej, zasadniczym celem Kościoła jest zbawienie człowieka. Oznacza to, że właściwe posłannictwo jakie Chrystus powierzył Kościołowi nie ma charakteru politycznego, społecznego, czy gospodarczego, ale religijny. Z drugiej jednak strony, nie oznacza to rezygnacji z obecności Kościoła w polityczno-społecznym wymiarze życia, a wręcz przeciwnie prawdziwa troska o zbawienie człowieka zakłada aktywną jego obecność i rolę w tym wymiarze.⁹ Mówią o tym w sposób jednoznaczny współczesne dokumenty Kościoła. I tak Sobór Watykański

⁷ Por. tamże, n. 14.

⁸ Por. J. Majka, *Nauka społeczna Kościoła, jej miejsce i charakter w Orędziu Ewangelicznym*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. I, pod red. M. Radwana, Rzym - Lublin 1987, s. 5.

⁹ Problem ten podejmuje między innymi dokument Synodu *Kościół wobec rzeczywistości politycznej*, (mps).

stwierdza, że Kościół powinien posiadać *zawsze i wszędzie prawdziwą swobodę w głoszeniu wiary, w uczeniu swej nauki społecznej, w spełnianiu wśród ludzi swego zadania, a także wydawania oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienia dusz*.¹⁰ Z kolei w n. 74 tegoż dokumentu czytamy, że Kościół ma przyczyniać się poprzez zaangażowanie swoich członków do coraz pełniejszego realizowania dobra wspólnego.¹¹

Przytoczone fragmenty dokumentów Kościoła potwierdzające konieczność obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym. Można zatem powiedzieć, że miejsce Kościoła jest w tej rzeczywistości. Jednocześnie wypowiedzi te wskazują dwie zasadnicze formy tej obecności. Pierwszą z nich jest szeroko rozumiane nauczanie w sferze polityczno-społecznej, drugą zaś konkretna działalność. W nich ujawnia się rzeczywista rola Kościoła w interesującej nas materii. Obie formy staną się zatem polem dalszych analiz.

2.1. Nauczanie Kościoła w sprawach społeczno - politycznych

Pierwszą formą rzeczywistej i aktywnej obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym powinno być szeroko rozumiane nauczanie w tej materii. Tu właśnie ujawnia się istotna rola Kościoła. Dotykamy w tym miejscu samej istoty nauczania społecznego Kościoła. Jak stwierdza J. Kondziela, nauczanie to nie jest *jakimś ubocznym produktem jego właściwych zainteresowań, jakimś nowym elementem zrodzonym pod wpływem ciśnienia rzeczywistości społecznej ostatnich stu pięćdziesięciu lat*.¹² Jest ono właściwym polem zainteresowania Kościoła. Jan Paweł II stwierdza w sposób dobitny, że *nauka ta istniała od początku jako konsekwencja Ewangelii oraz przyniesionej przez Ewangelię wizji człowieka w jego stosunkach z innymi ludźmi, a zwłaszcza w życiu wspólnotowym i publicznym*.¹³

Należy zatem powiedzieć, że problematyka społeczno-polityczna od początku przenika nauczanie ewangeliczne. Oznacza to, że sama Ewan-

¹⁰ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, n. 76; por. także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2246.

¹¹ Por. tamże, n. 74.

¹² J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie. Z zagadnień etyki społecznej, gospodarczej i międzynarodowej*, Katowice 1987, s. 11.

¹³ Jan Paweł II, *Na Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski*, „Chrześcijanin w świecie” 1979, nr 80, s. 101.

gelia ukierunkowana na zbawienie człowieka mocno osadzona jest w kontekście społecznego bytowania człowieka. Należy w tym miejscu powiedzieć więcej - nie da się oddzielić nauczania ewangelicznego od problematyki społeczno-politycznej: *to oddzielenie jest niemożliwe w podwójnym sensie: w tym znaczeniu, że próba jej pomijania lub ograniczania doprowadziłaby do zubożenia, a nawet do zafalszowania chrześcijaństwa, a próba wyłączenia elementów społecznych i oddzielenie ich od całości nauki chrześcijańskiej, skonstruowania z nich całkowicie odrębnej dyscypliny naukowej groziłaby z kolei niebezpieczeństwem jej zniekształcenia.*¹⁴ Nie ulega zatem wątpliwości, że o nauczaniu Kościoła w tej materii należy mówić jedynie w ścisłym kontekście z całą nauką ewangeliczną od samego początku jej istnienia.

Aby w pełni zasadnie mówić o istocie tego nauczania, należy wyjaśnić pewne pojęcia. W odniesieniu do nauczania Kościoła na temat sfery życia społeczno-politycznego używa się różnych pojęć: „nauczanie społeczne Kościoła”, „nauka społeczna Kościoła”, „katolicka nauka społeczna”. Pomijając szczegółowe dyskusje w tej materii¹⁵, należy podkreślić, że nauczanie to mieści w sobie dwa nurty: tzw. nauczanie hierarchiczne, zwłaszcza na szczeblu Stolicy Apostolskiej, naukę soborów i synodów rzymskich oraz episkopatów lokalnych; refleksję teoretyczną nauczania hierarchicznego, uprawianą przez uczonych katolickich, tzn. myślicieli i działaczy. Można zatem mówić o nauczaniu „odgórnym” i „oddolnym”. Oba nurty stanowią całość tego nauczania i w pełni zasadnie mogą być nazywane nauką społeczną Kościoła.¹⁶ W czym tkwi zatem istota tak rozumianej nauki społecznej Kościoła, będącej formą jego obecności w życiu społeczno-politycznym?

Z pewnością nie jest ona ani programem społeczno-politycznym, ani też ponadczasową doktryną. J. Kondziela tak ją charakteryzuje: *Mając ciągle w pamięci owe dwa zbiory zawierające się w określeniu nauka społeczna Kościoła zapytać należy o to, jakiego typu informacje zawarte są w obszarze wiedzy, i to zarówno w jej wersji hierarchicznej, jak i w teoretycznej (...). Obok informacji pochodzących ze źródeł nadprzyrodzonych, tj. objawienia, nauka społeczna Kościoła czerpie informacje z aktualnej wiedzy na temat życia społecznego ludzi. Tę wiedzę zaś bierze z kolei ze szczegółowych dyscyplin naukowych. Ich wyniki poddaje następnie refleksji w aspekcie chrześcijańskiego humanum, a więc w aspekcie antropologii chrześcijańskiej, której twarde jądro czerpie z*

¹⁴ J. Majka, *Nauka społeczna Kościoła i jej charakter...*, s. 11.

¹⁵ Problem ten szerzej ukazuje H. Skorowski, *Nauka społeczna...*, s. 19.

¹⁶ Por. J. Kondziela, *Osoba we wspólnocie...*, s. 12.

*Ewangelii Jezusa Chrystusa. Wokół owego specyficznego chrześcijańskiego humanum nauka społeczna Kościoła organizuje informacje pochodzące ze szczegółowych dyscyplin naukowych. W tym więc znaczeniu jest nauka integrującą wyniki nauk szczegółowych wokół problemu człowieka - osoby, powołanej przez Boga do rozwoju w życiu społecznym, będącym etapem na drodze do zbawienia.*¹⁷

W takim ujęciu interesujące nas nauczanie Kościoła, jako przejaw jego obecności w życiu społeczno-politycznym, jest zespołem twierdzeń i zasad, w świetle których można i należy poszukiwać rozwiązań praktycznych dotyczących funkcjonowania człowieka w strukturach życia społeczno-politycznego, a także istoty samych tych struktur. Są to zatem twierdzenia dotyczące fundamentalnych zasad etycznych nieodzownych dla funkcjonowania życia polityczno-społecznego, stanowiącego kontekst osiągania przez człowieka jego celu zasadniczego, jakim jest zbawienie.¹⁸ Można zatem powiedzieć, że jest to nauczanie etyczne dotyczące życia polityczno-społecznego. Nie jest to zatem program polityczno-społeczny, ale etyczna refleksja krytyczna dotycząca tej rzeczywistości. Niejednokrotnie sprowadzana jest ona do pełnienia roli tzw. „sumienia krytycznego” w społeczeństwie, tzn. do wydawania oceny etycznej w sprawach polityczno-społecznych.¹⁹ Jest to sprawa istotna. Pozwala bowiem wpływać na poprawianie struktur polityczno-społecznych w tym celu, aby coraz bardziej i lepiej służyły człowiekowi w jego doskonaleniu.²⁰ Można to nazwać przepajaniem duchem Ewangelii rzeczywistości ziemskich w ich wymiarze społeczno-politycznym.²¹

Takie rozumienie nauczania Kościoła, jako jego obecności w życiu społeczno-politycznym, rzutuje także na zawartość treściową owego nauczania. Najogólniej rzecz ujmując należy stwierdzić, że nauczanie to powinno obejmować jak najszerszy wachlarz problemów społeczno-politycznych. Inaczej mówiąc zasadniczo nie ma takiej problematyki, która byłaby z tego nauczania wyjęta. Oczywiście cały czas należy pamiętać, iż jest to nauczanie o charakterze etycznym, a więc dotyczącym zasad funkcjonowania określonych struktur społeczno-politycznych stanowiących świat życia i bycia człowieka i jego doskonalenia. Celem egzemplifikacji można zasygnalizować najważniejsze zagadnienia, które

¹⁷ Tamże, s. 19 - 20.

¹⁸ Por. H. Skorowski, *Nauka społeczna...*, s. 21.

¹⁹ Por. *Kościół wobec rzeczywistości...*, n. 2.

²⁰ Por. tamże, n. 4.

²¹ Por. tamże, n. 5.

winny stać się sferą nauczania Kościoła w interesującej nas materii, jako przejaw jego rzeczywistej obecności w życiu społeczno - politycznym.

Pierwszym zagadnieniem, które winno się znaleźć w polu zainteresowania nauczania Kościoła, jest zagadnienie charakteru państwa. W świetle nauczania społecznego Kościoła państwo jest instytucją porządku natury i jako takie jest ono nieodzowne dla bytu i rozwoju człowieka, jako jednostki oraz dla wspólnoty osób. Kościół aktywnie uczestnicząc w życiu społeczno-politycznym nie może zatem nie mówić na temat charakteru tej nieodzownej dla człowieka instytucji. Chodzi bowiem o taki charakter państwa, które nie będzie dominowało nad człowiekiem, ale rzeczywiście sprzyjało jego autentycznemu rozwojowi. Chodzi zatem o odpowiedź na następujące pytania: czy ma to być państwo opiekuńcze czy podporządkowujące człowieka? zdecentralizowane czy centralnie sterowane? czy ma to być państwo wyznaniowe, świeckie czy neutralne światopoglądowo?

Kolejnym zagadnieniem, które winno się znaleźć w polu zainteresowania Kościoła, jest zagadnienie właściwego stosunku państwo - Kościół. Kwestią fundamentalną jest tu problem, czy w ramach tzw. dobra wspólnego państwa jest także miejsce na dobra i wartości religijno - moralne. Jeśli tak, to Kościół - odpowiedzialny za te wartości niejako z natury swego posłannictwa - musi być obecny w życiu państwa. Kościół ma zatem w pełni prawo wypowiedzania się na temat swojej obecności w życiu codziennym państwa dla dobra człowieka i społeczeństwa.

Ważnym problemem nauczania Kościoła w sferze politycznej jest zagadnienie ustroju państwa. Ustrój nie może być w żadnym przypadku obojętny Kościołowi. Jest to bowiem problem człowieka będącego podmiotem życia państwowego, a ponieważ człowiek jest polem zainteresowania Kościoła, stąd też w ramach swojego nauczania Kościół winien zainteresować się tym zagadnieniem. Sobór Watykański II stwierdza jednoznacznie, że zgodnie z naturą są takie struktury polityczne państwa, które zawsze i coraz pełniej dawałyby wszystkim obywatelom, bez żadnej dyskryminacji, skuteczną możliwość swobodnego i czynnego udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej, jak i w zarządzaniu państwem.²² Kościół z racji swej transcendentnej misji nie utożsamia się z żadnym systemem politycznym. Nie oznacza to jednak, że nie wartościuje tych systemów. Z tego też względu Kościół uznaje, że w okolicznościach czasów obecnych pozytywną rolę odgrywa ustrój demokratyczny. Problem zatem takiego ustroju, który pozwala człowie-

²² Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska...*, n. 75.

kowi żyć na poziomie godnym człowieka musi być polem zainteresowania Kościoła w sferze jego nauczania.

Z innych zagadnień, które winny znaleźć się w polu zainteresowania Kościoła, jeśli zainteresowanie to ma być rzeczywistym przejawem obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym, są problemy: praw człowieka w życiu społecznym, wartości chrześcijańskie w tymże życiu, problem zasadniczych postaw społeczno-etycznych charakteryzujących obywateli, zagadnienie właściwych z punktu etycznego struktur gospodarczych, praca i warunki jej wykonywania, tolerancja z życia społecznym, stosunek do wartości narodowych, w tym przede wszystkim do kultury własnego narodu.

Celem egzemplifikacji zasygnalizowano tylko niektóre, jak się wydaje najważniejsze zagadnienia, które winny znaleźć się w polu nauczania Kościoła. Są to bowiem problemy, które w najgłębszej swej istocie dotyczą ostatecznie człowieka, będącego podstawowym polem zainteresowania Kościoła. Podejmowanie tych problemów w ramach tzw. nauczania społecznego jest z kolei przejawem faktycznej obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym.

Tak rozumiane w swej treści nauczanie Kościoła, będące wyrazem jego obecności w rzeczywistości społeczno-politycznej, zarówno w swym wymiarze „odgórnym”, jak i „oddolnym” ma charakter dynamiczny. Chodzi o ustawiczny rozwój, w ramach którego nauczanie to, opierając się na niezmiennych naukach Kościoła, ciągle i na nowo ewoluuje, tzn. rozwija się i dopełnia wraz z rozwojem rzeczywistości polityczno-społeczno-gospodarczej.²³ Jak stwierdza J. Majka, zdecydowały o tym dwa rodzaje czynników: *rozwój pogłębionej samoświadomości Kościoła nie tylko w sensie doktrynalnym, ale także w znaczeniu sposobów pojmowania i realizacji zbawczej misji; głębokie przemiany, dokonujące się we współczesnym świecie, które spowodowały ogromne poszerzenie i wzbogacenie całej problematyki społeczno-gospodarczo-politycznej.*²⁴

Dynamika i rozwojowość nauczania społecznego Kościoła ujawnia się w dwóch podstawowych wymiarach. Pierwszy dotyczy podejmowania ciągle nowych problemów, które niesie ze sobą współczesne życie społeczno-polityczne, a które mają bezpośredni związek z funkcjonowaniem człowieka. Jest to jak gdyby odpowiedź Kościoła na aktualne wyzwania w tej materii. Stąd też ciągle powinien rosnać katalog obszarów zainteresowania nauki Kościoła. Drugi zaś wymiar owej rozwojowości

²³ Por. H. Skorowski, *Nauka społeczna...*, s. 22 - 23.

²⁴ Por. J. Majka, *Nauka społeczna...*, s. 21.

winien ujawniać się w coraz głębszej analizie podejmowanych już problemów.

W tym miejscu należy postawić pytanie: kto w głównym wymiarze winien być odpowiedzialny za scharakteryzowane powyżej nauczanie Kościoła, będące przejawem jego faktycznej obecności w życiu społeczno-politycznym. Podział owego nauczania na tzw. nauczanie „odgórne” i „oddolne” wskazuje, że jego podmiot należy rozumieć bardzo szeroko, tzn. iż jest nim zarówno hierarchia, jak i mający do tego misję katolicy świeccy. Nie ulega jednak wątpliwości, że w pierwszej kolejności podmiotem tym jest hierarchia odpowiedzialna za tzw. nauczanie „odgórne”.

Dokument synodalny *Kościół wobec rzeczywistości politycznej* stwierdza: *Do oceny doczesnej rzeczywistości, także w jej politycznym wymiarze, powołani są zwłaszcza biskupi diecezjalni a wszyscy kapłani zawsze winni być obrońcami dobra i obrońcami prawdy. Do istoty powołania kapłańskiego należy bowiem, płynąca z ewangelicznej inspiracji, obrona podstawowych praw człowieka, promocja integralnego rozwoju osoby ludzkiej i działanie na rzecz solidarności, pokoju i sprawiedliwości (por. KPK kan. 287 par.1).*²⁵ Główna odpowiedzialność za jakość nauczania ciąży zatem w pierwszej kolejności na Kościele hierarchicznym. Dopiero na bazie tego nauczania, tzw. nauczania „odgórnego”, możliwa jest refleksja, jako drugi wymiar tego nauczania. W tym nurcie możliwy, a nawet konieczny jest także udział katolików świeckich.

*

Tak rozumiane nauczanie jest pierwszą formą obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym. Nauczanie to nie jest, raz jeszcze powtórzmy, programem polityczno-społecznym, czy gospodarczym. Winien to być jednak zarówno w swym wymiarze „odgórnym” - hierarchicznym, jak i „oddolnym” - refleksji teoretycznej, zespół twierdzeń i zasad o charakterze etycznym, w świetle których należy poszukiwać rozwiązań praktycznych dotyczących funkcjonowania człowieka w strukturach życia polityczno-społecznego, a także istoty samych tych struktur.

2.2. Działalność Kościoła w sferze polityczno-społecznej

Kościół spełnia określoną rolę w życiu społeczno-politycznym nie tylko poprzez nauczanie, ale także poprzez konkretną działalność. O ile

²⁵ *Kościół wobec rzeczywistości politycznej...*, n. 7.

podmiotem tej pierwszej jest w pierwszej kolejności Kościół hierarchiczny, to podmiotem tej drugiej są w głównej mierze katolicy świeccy.

Kościół podkreśla dziś szczególnie mocno specyfikę powołania ludzi świeckich.²⁶ Podkreślanie tej specyfiki przypomina o wyraźnym rozróżnieniu roli Kościoła hierarchicznego oraz świeckich w porządku działalności społecznej i politycznej. Bardzo dobitnie mówi o tym *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdzając: *Nie jest rzeczą pasterzy Kościoła bezpośrednia interwencja w działania polityczne i organizację społeczną. To zadanie jest częścią powołania katolików świeckich.*²⁷

Takie rozumienie uczestnictwa pasterzy Kościoła w życiu politycznym nakłada wielkie zobowiązanie do czynnego udziału w życiu społeczno-politycznym na katolików świeckich. To jest zasadnicza część ich obowiązków wynikająca z samej istoty przyjętej wiary, w której wyrażać się winna obecność Kościoła w działalności społeczno-politycznej. Stąd też obecność katolików świeckich w tej sferze życia jest nie tylko ich prawem, ale i obowiązkiem. Jan Paweł II w przemówieniu do biskupów polskich stwierdza: *Zarzuty pod adresem polityki nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności katolików w życiu publicznym. Jest to ich prawo, ale także ich obowiązek sumienia, jak również zadanie wynikające z powołania.*²⁸ W świetle tej wypowiedzi wymiar polityczny jest w pewnej mierze wpisany w powołanie każdego ochrzczonego człowieka. Potwierdza to Sobór Watykański II w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* mówiąc: *Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii.*²⁹ Natomiast wspomniany dokument synodu Kościół wobec rzeczywistości politycznej stwierdza: *Dlatego Synod wzywa wszystkich członków Kościoła, a w szczególności wiernych świeckich, by - stosownie do swych możliwości i talentów - aktywnie starali się być obecni na współczesnych arenach - wielkich obszarach polityki i ekonomii, cywilizacji i kultury, które domagają się ponownej ewangelizacji. Jest to nie tylko ważki sposób realizowania powołania chrześcijańskiego, ale i obowiązek sumienia.*³⁰

²⁶ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, tekst polski, Warszawa 1991, n. 25.

²⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2442.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do biskupów polskich*, 15 II 1993, s. 5.

²⁹ Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, n. 14.

³⁰ *Kościół wobec rzeczywistości politycznej...*, n. 25.

Działalność, jako drugi wymiar aktywnej obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym, spoczywa zatem na barkach przede wszystkim katolików świeckich. To oni stanowią Kościół w jego społeczno-politycznej aktywności. W tym miejscu należy postawić pytanie o płaszczyzny aktywności w sferze społeczno-politycznej.

Najogólniej należy stwierdzić, że aktywna obecność w życiu społeczno-politycznym winna realizować się w wielu płaszczyznach. Pierwszą z nich jest płaszczyzna polityczna. Jest to istotna płaszczyzna zaangażowania, która nie może być obojętna katolikom świeckim. Jak stwierdza J. Kondziela, chrześcijanie nie mogą sobie pozwolić na grzech kwietyzmu politycznego.³¹ Jak już wspomniano, nauczanie Kościoła w tej kwestii jest jednoznaczne: *Ci, którzy posiadają talent do działalności politycznej lub mogą się do niej nadać, a jest to sztuka trudna a zarazem wielce szlachetna, niech się do niej sposobią i oddają się jej, nie myśląc o własnej wygodzie lub zyskownym stanowisku.*³² Paweł VI w Liście apostolskim *Octogesima adveniens* stwierdza: *Niech każdy zada sobie pytanie, co dotąd uczynił i co jeszcze winien zrobić. Nie wystarczy bowiem ludziom przypominać ogólne zasady, potwierdzać intencje, potępiać krzyczące niesprawiedliwości, wygłaszać śmiało sądy prorocze: to wszystko będzie bez wartości, jeżeli nie będzie temu towarzyszyć pełniejsze poczucie obowiązku i konkretna działalność.*³³ Zaangażowanie w sferze politycznej oznaczać winno udział katolików w rozstrzyganiu spraw społeczności państwowej i narodowej, jak również lokalnej, dla dobra jej członków i całej wspólnoty przez udział w sprawowaniu władzy, w jej kreowaniu i kontroli nad nią, w określaniu treści jej zadań. Oprócz działalności w zakresie tzw. wielkiej polityki należy mieć na uwadze także „małą politykę”, związaną z lokalnym środowiskiem. Działalność polityczna w tym przypadku będzie miała charakter zaangażowania na rzecz autonomii własnego środowiska, demokratycznego sposobu jego zarządzania, a więc działalności na rzecz zachowania wartości zagrożonych przez centralistyczną egalitaryzację.³⁴

Drugą płaszczyzną aktywności jest płaszczyzna społeczno-gospodarcza, która w szczególny sposób uświadamia, że człowiek jest celem życia gospodarczego i społecznego, i że jako podmiotowi tegoż

³¹ Por. J. Kondziela, *Osoba we wspólnotcie...*, s. 173.

³² Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska...*, n. 75.

³³ Paweł VI, *Octogesima adveniens*, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. I, Rzym - Lublin 1987, n. 48.

³⁴ Por. H. Skorowski, *Pojęcie: zaangażowanie społeczne*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym*, praca zbiorowa pod red. A. Marcola, Opole 1994, s. 173 - 174.

życia przysługuje szeroka aktywność. W aktywności tej chodzi o wielorakie działania zarówno na rzecz własnej wspólnoty środowiskowej, jak i wspólnoty narodowej oraz państwowej, w formie umacniania jej rzeczywistej tożsamości, jedności, żywotności, dynamizmu. Istotne są także formy działalności, mające na celu różnorodną pomoc dla członków tych społeczności, zabezpieczenie ich bytu, rozwiązywanie istniejących problemów. W dziedzinie tej ważna jest także działalność na rzecz właściwego zagospodarowania środowiska, lepszego wykorzystania zasobów naturalnych, niedopuszczania do marnowania ziemi, m. in. przez chronienie jej przed inwestycjami przynoszącymi nieodwracalne szkody. Płaszczyzna ta wydaje się stwarzać najszersze pole zaangażowania katolika, którego fundamentalnym celem jest tworzenie optymalnych warunków życia i funkcjonowania człowieka jako jednostki i wspólnoty osób.³⁵

Trzecią wielką płaszczyzną, w której ujawniać się winna aktywność Kościoła poprzez aktywność świeckich, jest sfera kulturowa. Kultura jest tu rozumiana bardzo szeroko. Należą do niej te przedsięwzięcia, które prowadzą do umacniania autonomii osoby, do rozwoju duchowego, intelektualnego i moralnego człowieka. W takim ujęciu zaangażowanie w życie społeczno-polityczne oznacza także aktywizację w sferze działalności kulturowej. Chodzi o szeroki wachlarz inicjatyw zmierzających do zachowania i kultywowania wartości kultury narodowej i państwowej, do ciągłego ich ożywiania i wprowadzania w życie własnej społeczności. Nie można jednak całej sfery działalności i zaangażowania w tej płaszczyźnie sprowadzić wyłącznie do przechowywania tego, co zastane. Zaangażowanie to także troska o aktywny rozwój.³⁶

W podsumowaniu należy podkreślić, że oprócz nauczania Kościół powinien także zaakcentować swoją obecność w życiu społeczno-politycznym, poprzez aktywną działalność. W szczególny sposób jest to pole działania katolików świeckich. To oni uobecniają Kościół w działaniu w sferach: politycznej, społeczno-gospodarczej, kulturowej.

3. Obecność Kościoła w obecnej polskiej rzeczywistości

Bezpośrednim celem Kościoła nie jest życie społeczno-polityczne. Ponieważ jest to jednak nieodzowny kontekst życia i działania człowieka, który z kolei jest polem zainteresowania Kościoła, także ten kontekst musi być w polu jego zainteresowania. W poprzednim punkcie ukazano

³⁵ Por. tamże, s. 172.

³⁶ Por. tamże.

zatem dwie płaszczyzny aktywnej obecności Kościoła w życiu społeczno-politycznym, w których wyraża się jego rzeczywista rola i zadania w tej sferze. Jedną z nich jest płaszczyzna nauczania, drugą zaś płaszczyzna działania.

Na zakończenie kilka refleksji należy poświęcić aktualnej obecności Kościoła w obecnej polskiej rzeczywistości. Najogólniej należy stwierdzić, że Kościół jest obecny w aktualnym polskim życiu społeczno-politycznym. Jaka jest zatem ta obecność?

3.1. Płaszczyzna polityczna

Uruchomiony w Polsce proces transformacji dokonuje się przede wszystkim w płaszczyźnie politycznej. Kościół zajął pozytywne stanowisko wobec tych przemian.³⁷ Taka postawa jest w pełni zrozumiała. Nowa rzeczywistość polityczna zmieniła bowiem sam charakter państwa. Można mówić o faktycznym upodmiotowieniu społeczeństwa w ramach nowych struktur funkcjonowania państwa. Zajęcie pozytywnego stanowiska nie oznacza jednak postawy bezkrytycznej. Tu dotyczyamy obecności Kościoła w charakterze nauczania, o której była mowa w poprzednim punkcie referatu. Chodzi o nauczanie, które ma charakter nauczania krytycznego. Krytyczne stanowisko Kościoła dotyczy kilku spraw.

Pierwszą z nich jest kwestia charakteru państwa. Kościół ustami biskupów jednoznacznie deklaruje swój dystans wobec prób tworzenia państwa wyznaniowego, jak również wobec państwa laickiego i neutralnego światopoglądowo, jeśli za tymi terminami ukrywałyby się chęć eliminacji treści religijnych z życia państwowego.³⁸ W nauczaniu Kościoła w polskiej rzeczywistości ujawnia się pogląd, że państwo nie może być wyznaniowe, ale nie może także być bezwyznaniowe. Państwo musi gwarantować Kościołowi możliwość realizacji w życiu publicznym elementu religijnego. Celem zatem nie jest obojętność państwa na element religijny w życiu publicznym, ale obowiązek tworzenia takiej perspektywy, w której religijność jest obecna, chociaż to nie państwo za nią odpowiada.³⁹

³⁷ Por. *Komunikat z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, 16 - 17 VI 1989 r., w: *WAW*, n. 7 - 8 /1989/.

³⁸ Por. *Słowo Pasterskie Biskupów Polskich o zadaniach katolików wobec wyborów parlamentarnych*, Jasna Góra, 26 VIII 1991 r.

³⁹ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian...*, s. 4.

Z zagadnieniem charakteru państwa wiąże się problem relacji między Kościołem a państwem. I ten problem jest dziś aktualny w nauczaniu Kościoła w Polsce. Biskupi polscy, zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, jednoznacznie postulują określenie tej relacji na zasadach wzajemnego poszanowania, suwerenności i niezależności oraz zdrowego współdziałania dla dobra wspólnego.⁴⁰ Jest to zatem także stanowisko krytyczne wobec domagania się całkowitej izolacji Kościoła od państwa we współczesnej polskiej rzeczywistości.

Kościół w Polsce, w ramach szeroko rozumianej płaszczyzny politycznej, zajmuje także swoje stanowisko wobec ustroju państwa. Chodzi tu o rozumienie demokracji jako ustroju państwa. Specyfiką nauczania Kościoła w Polsce w tej materii jest oczekiwanie, że demokracja zostanie oparta o wartości, w tym o wartość zasadniczą, jaką jest godność człowieka, a nie o decyzję większości, wyrażaną w głosowaniu. W praktyce oznacza to wyróżnienie dwóch sfer w życiu publicznym: takiej, w której obowiązują zasady demokracji i takiej, która nie podlega regulom większości (głosowanie wartości).⁴¹

Zasygnalizowane kwestie w płaszczyźnie politycznej wskazują, że Kościół jest obecny w dzisiejszym życiu publicznym w Polsce. Jest to obecność w formie krytycznego nauczania, mającego doprowadzić do stworzenia takich struktur politycznych, które będą godne człowieka jako osoby.

3.2. Płaszczyzna społeczna

Uruchomione po 1989 roku przemiany dokonywały się także na płaszczyźnie społecznej. Także i te zmiany Kościół potraktował bardzo pozytywnie.⁴² „Pozytywne” nie oznacza jednak „bezkrytyczne”. Kościół w Polsce także w tej dziedzinie życia publicznego zaakcentował swoją obecność w formie krytycznego nauczania.

Pierwszą kwestią jest problem rozumienia praw człowieka w życiu społecznym. Kościół w swoim nauczaniu jednoznacznie podkreśla, że są to prawa niezbywalne. Oznacza to, że żadne decyzje parlamentu, czy władzy wykonawczej nie mogą ich zanegować. Prawa te nabywa człowiek z chwilą poczęcia. Chodzi tu przede wszystkim o prawo do życia. W celu uniknięcia nieporozumień w sprawie fundamentalnych praw

⁴⁰ Por. Komunikat z 246 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 2 V 1991 r.

⁴¹ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian...*, s. 6.

⁴² Por. Komunikat z 235 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 16-17 VI 1989 r.

człowieka, Episkopat przedstawił swoje stanowisko odnośnie do założeń aksjologicznych nowej konstytucji. Wyrażone jest w nim przekonanie, że w przyszłej ustawie zasadniczej potwierdzone zostaną przyrodzone i niezbywalne prawa osoby, wspólnot ludzkich oraz wspólnoty obywateli państwa.⁴³

Drugą kwestią z płaszczyzny życia społecznego, którą podejmuje Kościół jest problem tolerancji. Także i w tej kwestii Kościół zajmuje swoje krytyczne stanowisko, inne niż jest ono pojmowane w niektórych kręgach opiniotwórczych.⁴⁴ Tolerancja negatywna, rozumiana jako powstrzymywanie się od szykan i represji w stosunku do osób inaczej myślących, nie jest dziś wystarczająca. Konieczne jest przyjęcie postawy tolerancji pozytywnej, tzn. szacunku dla odmiennych poglądów, jeśli formułowane są one w sposób zgodny z sumieniem. Tolerancja ma jednak swoje granice. Jest nią zawsze dobro. Nie jest możliwe przyjęcie postawy tolerancji wobec zachowań wynikających z nienawiści. Zachowanie takie zasługiwałoby bowiem jedynie na miano pozorowanej tolerancji.⁴⁵

Kolejnym zagadnieniem, które Kościół podejmuje w swoim nauczaniu z zakresu życia społecznego, jest zagadnienie wizji szkoły w polskiej rzeczywistości. Spór o szkołę wynika z różnic w rozumieniu tego, czym jest szkoła publiczna oraz, co oznacza prawo do wolności wyznania i prawo rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania moralnego i religijnego, zgodnie z ich przekonaniami. Problemem fundamentalnym jest kwestia: czy szkoła jest własnością państwa, czy też jest własnością publiczną, tzn. własnością ludzi. Zdaniem Kościoła państwo organizując działalność edukacyjną i wychowawczą, przychodzi jedynie z pomocą rodzinie, a w związku z tym szkoła jest oddana do dyspozycji rodziców, którzy jako pierwsi ponoszą odpowiedzialność za wychowanie swoich dzieci. Szkoła zatem musi być urządzona z myślą o człowieku, który ma być wychowany integralnie, zgodnie z własną naturą.⁴⁶

Zasygnalizowane tu celem egzemplifikacji problemy wskazują na aktywny udział Kościoła w polskich przemianach społecznych. Jest to obecność w formie krytycznego z punktu etyki nauczania, mająca charakter stworzenia takich struktur społecznych, które będą służyły człowiekowi jako osobie.

⁴³ Por. *Słowo Biskupów z 264 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski*, Warszawa, 15 X 1993 r.

⁴⁴ *Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji*, 20 X 1995 r.

⁴⁵ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian...*, s. 9.

⁴⁶ Por. tamże, s. 12.

3.3. Płaszczyzna gospodarcza

Kolejną płaszczyzną, w której Kościół zajmuje także swoje krytyczne stanowisko, jest płaszczyzna gospodarcza. Ogólnie rzecz ujmując Kościół ustosunkował się pozytywnie do przemian w tej sferze życia.⁴⁷ Również w tym przypadku pojęcie pozytywny nie oznacza - bezkrytyczny.

Krytyka dotyczy w pierwszej kolejności charakteru gospodarki. Kościół popiera prawo do organizowania zdrowego systemu gospodarczego, czyli do tzw. gospodarki rynkowej. Nie może to jednak być gospodarka rynkowa niszcząca człowieka. Stąd też Kościół, który nie ma recepty na gospodarkę, lecz podaje zbiór zasad niezbędnych dla zbudowania sprawiedliwego systemu gospodarczego, przypomina, że same prawa rynku nie wystarczą. Całą zatem gospodarkę, cały system gospodarczy należy oprzeć o zasady etyczne. Tylko wtedy możliwe jest zbudowanie gospodarki autentycznie służącej człowiekowi.⁴⁸

Z problemem charakteru gospodarki wiąże się bezpośrednio zagadnienie zabezpieczenia ludzi, czyli tzw. problem praw społecznych. I w tej materii Kościół wypowiada się w sposób zdecydowany, biorąc udział w dokonujących się w Polsce przemianach. Przede wszystkim Kościół przypomina, że w okresie przeprowadzania reform władza państwowa musi zabiegać o to, aby ciężary i dolegliwości, które ponosi społeczeństwo były rozkładane proporcjonalnie, z uwzględnieniem potrzeb grup najuboższych i najbardziej potrzebujących. Wobec ubożenia wielu grup społecznych konieczne jest organizowanie dla nich skutecznej pomocy. Można zatem powiedzieć, że Kościół w Polsce poczuł się współodpowiedzialny za ustrój ekonomiczny, kondycję gospodarczą III Rzeczypospolitej oraz za zabezpieczenie społeczne ludzi w okresie przebudowy ekonomicznej.⁴⁹

3.4. Płaszczyzna kulturowa

W odniesieniu do przemian w płaszczyźnie kulturowej Kościół odniósł się pozytywnie. Jest to w pełni zrozumiałe. Nowa rzeczywistość kulturowa miała stać się także przestrzenią właściwego funkcjonowania człowieka. W tej sferze także ujawniło się własne, a zatem krytyczne

⁴⁷ Por. *Komunikat z 236 Konferencji Plenarnej Episkopatu...*

⁴⁸ *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim etosie pracy*, Jasna Góra, 30 XI 1990 r.

⁴⁹ Por. P. Mazurkiewicz. H. Skorowski, *Kościół wobec przemian...*, s. 16-18.

stanowisko Kościoła. Dotyczyło ono przede wszystkim stosunku do wartości narodowych.

Kościół polski był zawsze mocno związany z narodem. Stąd też bardzo mocno podkreśla konieczność zachowania własnej tożsamości narodowej. Jest to szczególnie istotne w kontekście integracji europejskiej. Kościół jest za integracją. Jego zdaniem nie może to jednak dokonywać się poprzez zacieranie różnic między kulturami narodowymi, ale musi to być Europa ojczyzn, w której respektowane będą wartości każdej z nich. Kościół zatem w szczególny sposób zabiega dziś w Polsce o poszanowanie kultury narodowej, jako systemu wartości ważnych dla rozwoju człowieka.

W podsumowaniu tego punktu należy stwierdzić, że Kościół w Polsce w pełni świadom, iż musi być tam, gdzie jest człowiek, aktywnie uczestniczy w życiu społeczno - politycznym. W tym miejscu zaprezentowaliśmy jedynie sferę nauczania Kościoła dotyczącą wielorakich problemów typowo politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych. Oprócz nauczania istnieje także konkretna działalność Kościoła w tej płaszczyźnie życia publicznego.

Wnioski końcowe

Przeprowadzone w referacie analizy upoważniają do następujących wniosków:

- a) Podstawowym polem zainteresowania Kościoła, czyli głównym jego posłannictwem jest zbawienie człowieka.
- b) Człowiek jednak żyje, a tym samym zbawia się, w konkretnej rzeczywistości społeczno-politycznej, która może mu albo owo zbawienie ułatwiać albo utrudniać.
- c) Kościół nie może zatem być obojętny wobec tej rzeczywistości, co w praktyce oznacza, że musi aktywnie w niej uczestniczyć. Uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym jest zatem integralną częścią posłannictwa Kościoła.
- d) Kościół winien uczestniczyć w życiu społeczno-politycznym w podwójnej roli:
 - nauczanie o charakterze etycznym, którego celem jest dążenie do tworzenia takich struktur polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowych, które będą ułatwiały życie człowieka i jego zbawianie;
 - działanie, którego celem jest czynienie bardziej ludzką rzeczywistości polityczno-społecznej, tzn. oparcie jej o

podstawowe zasady etyczne. Pierwsza z tych dziedzin winna być przede wszystkim polem działania pasterzy Kościoła, druga zaś katolików świeckich.

- e) Tak rozumiana obecność Kościoła nie jest zaprzeczeniem jego posłannictwa, ale warunkiem koniecznym, jeśli ma ono być autentyczne.
- f) Aktywna obecność Kościoła w polskich przemianach nie jest więc uprawianiem polityki (politykierstwem), ale realizacją powołania Kościoła, jako tzw. krytycznego sumienia moralnego.